

na dyskusję. Hrabia Roden przewodząc jej, wystąpił z projektem uchwalenia do króla adresu, któryby obejmował prośbę, iżby król raczył zwrócić swą uwagę na smutny stan nieszczęśliwych protestantów w Irlandyi, i obmyślił zaradcze środki, utrzymania kościoła protestanckiego w tym kraju, oraz zabezpieczenia własności i życia tamtejszych mieszkańców. — Xiążę Wellington mówił podobnie, naganiając ministrów; lecz gdy w końcu dodał, że lubo nieobstaje koniecznie przy powyższym projekcie, prosi jednak aby położenie Irlandyi wzięto pod rozważę, na to powstał xiążę Cumberland, uważając się, że nie taka była umowa. Oba oboje stronnictwa zgodziły się na jedno, że bardzo smutny jest stan Irlandyi. Ale ministrowie dowodzili, że to nie jest ich wina, i że droga którą opozycja podaje, to jest użycie nieprawnych gwałtownych środków, jest taka, że każde najmniejsze zaspokojenie czyni niżej podobnem. Minister spraw wewnętrznych, czytając urzędzenia z r. 1765, dowodził, że napadanie domów, zabieranie broni, przysyłanie zagrażających listów, zgola te same przestępstwa, na które się teraz uskarżamy, są powtórzeniem owych czasów, a przyznać należy, że nigdy rząd silniey nie przestrzegał wykonania przepisów praw, świadczą o tem zapadłe i ściśle dopełniane wyroki. Rząd używa wszelkich środków do zmuszenia opierających się w złożeniu dziesięcin, ale nad zajęcie i zapewnienie sprzedaży tych zajętych przedmiotów, więcej uczynić nie jest mocen. Duchowieństwo protestanckie nie może wymagać, aby do zabezpieczonej sprzedaży, rząd dostawiał jeszcze kupujących, dla zapobieżenia w tym względzie niesnaskom, nienawiści i rozterkom, wypada zrobić zmianę w tej daninie, jak to już dawniey rząd przedstawiał na próżno. Uskarżamy się na wielką liczbę przestępstw, przypisując je niewiedomości i złemu wychowaniu pospólstwa, a sprzeciwiamy się wszelkim przedstawianym planom, które dążą do moralnego narodowego wychowania. Margrabia Lansdowne odpowiedział, że ma także posiadłości w Irlandyi, i ponieważ chce je posiadać, a zna całe położenie rzeczy, życzy także aby rząd inney jak dotąd nie przedsiębrał drogi. Lord Plunket zbijał wszystkie pojedyncze zarzuty opozycji. Skończyło się na tem, że większość 41 głosów wypadła na stronę ministrów, przeciwko 79.

Admirał Pultency Malcolm udał się z okrętem liniowym Donegal i dwoma kutrami w kierunku wschodnim, jak mówią do Antwerpii.

*Dnia 7. Hof Journal* twierdzi, że Torysowie porzucili nateraz myśl zmienienia ministerstwa; lecz to na bardzo krótki czas, jak się każdy domyślić może. Podług planu podanego królowi przez wellingtonskie stronnictwo, miał P. Robert Peel być pierwszym ministrem, xiążę Richmond terażniejszy generałny pocztmistrz, pierwszym sekretarzem stanu, a Lord Palmerston ministrem interessów zagranicznych; inne miejsca miały być osadzone umiarkowanymi torysami.

## ROSSYA.

PETERSBURG 2 Lipca.

*Dnia 4 czerwca* umarł w Orlu, szanowny z lat i zasług, wice-prezydent orłowskiego komitetu opieki więzień, radca stanu i kawaler, Piotr Alexiewicz Jermołow, oyciecz znajomego w Europie z talentów swoich generała Jermołowa.

## BELGIA.

BRUXELLA 6 Lipca.

*Dnia wczorayszego* wyjechał król do Antwerpii, zkąd po jutrze wróci do stolicy. Celem tej podróży, jest przyspieszenie fortyfikacyi. Niewątpliwe teraz wzbranianie się króla Holandi do przystąpienia do uchwały konferencyi, przygotowania i nieprzyjacielska jego postawa, jest powodem do przyspieszenia naszych przysposobień. W każdym razie przed upłynieniem tego miesiąca, pokóy lub wojna nastąpić musi. (!)

## PORTUGALIA.

LIZBONA 20 Czerwca.

Mówią że trzech generałów Don Miguela: Don Gaspard Texeira, Don Powoart i gubernator z Penich, żądali uwolnienia; a za tym przykładem miało pójść wielu innych oficerów.

Dwóch Francuzów, z których jeden P. Tavernier Angent konsularny, było napastowanych przez ochotników Don Miguela o co upomniał się u Hrabiego Santarem, konsul francuzki Lesseps.